

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — **BIAŁYSTOK** — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.K. 64.106

Rybacy nad wybrzeżem morskiego

Fatalny klejnot

Brylant przynoszący śmierć i nieszczęście

Ciekawa opowieść dla łatwowiernych

W Londynie zmarł w zeszłym tygodniu książę New - Castle, jeden z najbogatszych arystokratów angielskich.

Zwano go powszechnie „księciem bez przesad”, albowiem z niezwykłą pasją wyżywał los i czynił wszystko możliwe, aby posiadać przedmioty mające przynosić nieszczęście.

Dlatego też kupił książę New Castle słynny brylant t. zw. „Hopediament”, będący ongi własnością zgilotynowanej królowej francuskiej Marii Antoniny.

W wieku XIX brylant ten zmienił często właścicieli i każdemu z nich przynosił nieszczęście.

W ostatnich latach był ów fatalny klejnot własnością rosyjskiego magnata, który odesłał go do siebie życie. Potem posiadaczem jego był pewien kupiec grecki, który utonął w morzu, wioząc brylant do Turcji dla Abdulla-Hamida. Abdul Hamid cieszył się tym kamieniem zaledwie 4 tygodnie, gdyż wybuchła rewolucja i pozabawia go tronu.

„Hopediament” przeszedł na własność kupca perskiego, którego zamordowali bandyci, a ostatecznie kupił ten pęchowy klejnot książę bez przesad. W trzy miesiące potem zmarł nagle.

Bieg kolarski „Expressu Porannego” w Warszawie

Zwycięzcy biegu 105 km. Michałak (Legia) - II. Kl. Kałkowski (W.T.C.) - I. sz. i Wisznicki (AKS) - III. d. Przyszli mistrzowie biegu ulicznego od lewej: Nowiński, Ochaczowski, Lipiński.



Zdjęcie na płytach „ALFA”



Zdjęcie na płytach „ALFA”

Piąty z kolei, jubileuszowy turniej kolarski „Expressu Porannego” był imprezą pod każdym względem świetną. Jego stroną sportową konkurowała z powodzeniem z przemysłową organizacją i walorami widowiskowymi, które zwały na Dynasy pełne trybuny widzów.

Bo też było co oglądać: wspaniałe kawałki zawodników obu wyścigów, które z pod Kopernika przedelfowały na miejsca startów, potem pedałując przez miasto jak potok górski falanga jeźdźców w biegu ulicznym, a wreszcie pełen wyrazu sportowego powrót zwycięzców szosowych.

Mieniaci się barwami wał 157-mu jeźdźcom obiecał błyskawicznie Warszawę i przez otwarte wrota wpadł na tor dynasowski, gdzie zwycięzców przy-

jęła długotrwała burza oklasków...

W międzyczasie kwiat polskich jeźdźców szosowych 89-ciu asów długodystansowych reprezentujących 15-cie miast polskich walczyło o palme zwycięstwa, upostaciowana w dziś już historycznym pucharze kryształowym „Expressu Porannego”. Na wyboistych szosach podwarszawskich trwała zacięta walka

mięśni, serca, płuc, nerwów i żelaznej woli w ciągu trzech bitych godzin... Wśród 157-mu zawodników, którzy jak lawina przelecieli wczoraj przez ulice Warszawy, zwycięstwo przypadło w udziale niewątpliwie najsłabszemu. Jest nim Nowiński Feliks, kolporter „Expressu Porannego”. W ciągu trzech lat dosiadał swego stalowego rumaka, lawirując maszyną wśród gwaru ulic stolicy z plecami obłożowanymi tobołami gazet, Nowiński wyrobił sobie wprost żonglerskie opanowanie techniki jazdy i wytrzymałość doprawdy zadziwiająca.

— Bez ciężkiego ładunku na ramionach — mówi — lechali mi się jak po masle.

— Już pod górą bieleńska byłam pierwszy, a potem niechby kto mnie spróbował dogonić!

To też nikt go nie dogonił. Po ukończeniu wyścigu nastąpiło uroczyste wręczenie zwycięzcom przez

red. Bułkewicza nagród ofiarowanych przez „Express Poranny” i firmę „Ormonde” — Lipiński.

W czasie gdy tor na Dynasach był wdołnawia linię biegu ulicznego na szosach podwarszawskich rozgrywał się największy w Polsce szosowy bieg kolarski.

Przez długi czas biegu prowadził zdobywca pucharu z r. 1925-go lwowiński Ignatowicz, który jednak skręcał podal i na ostatnich kilometrach spał na miejsce piąte. Wypadek jego jest jednak drobniactwem wobec defektów jakie na słynnych szosach podwarszawskich i magistradach „kocił” Ibać! w Warszawie spotkały innych. Tak więc już na 10 km. lwowiński Tropaczewski łamie ramę, świetnie jadący Włodarczyk (Karle) rzuca na jakimś wyboju, dalej druzgocze kół! Szwajski. Świetna para pabianicka Szenrok — Strzelec typowana na jedne z pierwszych miejsc podlega również poważnym defektom.

W rezultacie więc zwycięża nietylko najsłabszy ale i najszybszy, członek W.T.C. Kałkowski Kazimierz. Jego młodzieńki wiek — Kałkowski liczy sobie dopiero 20-cia lat, dalej nie zwyczajną wytrzymałość i hart woli wroź jeźdźców temu jeszcze niejedną laur. Uczeń słynnego Ludwika Kałkowskiego, pierwszego zwycięzcy w na-

szym turnieju, mimo że jeździ na rowerze dopiero 3 lata ma już za sobą szereg pierwszorzędných wyników, z których na plan pierwszy wybiła się zwycięstwo w zeszłorocznym 50 km. wyścigu W.T.C.

To też przyszedł nadejść ze zwycięstwem Kałkowskiego było w pełni zasłużone i przypadło mu w udziale jako uczniu zapracowana nagroda za wspaniałą formę sportową, doskonałą taktykę i hart woli wykazany w tej niezwykle ciężkiej próbie.

Szczegółowy opis gigantycznej walki kolarskiej w biegu 105 km. iustrowany szeregiem świetnych zdjęć ukazuje się już dziś wieczorem w „Przedzie Sportowym”, który biegłowi temu poświęca ostatni swój 23-ci numer.

Śmiertelny cios nożem na Ochocie

za skatowanie po pijanemu dziecka

WARSZAWA, 4. 6.

Widownia strasznego mordu stała się wczoraj wieczorem mieszkanie robotniczej rodziny Roszkowskich (Siewierska 7) na Ochocie.

Około godz. 8-ej wieczorem wrócił do domu silnie podchmielony

30-letni Stanisław Rudnik, mąż gospodarza lokalu — Antoniego Roszkowskiego.

W napadzie furji Rudnik pobił ciężko swego sześciolletniego syna Ryszarda, za to, że chłopiec zjadł całą turebkę cukierków.

Po okrutnym czynie pijak położył

pokrwawione dziecko na łóżku, sam ułożył się obok i zasnął.

Około godziny 10-ej wszedł do

mieszkania 16-letni Stanisław Roszkowski.

szwagier Rudnika.

Chłopiec ujrzawszy okrwawioną głowę siostrzeńca spytał kto go pobił. Wskazano na ojca dziecka.

Roszkowski wstał raptownie, chwycił

noż kuchenny i z całej siły uderzył dwa razy śpiącego w szyję, zadając mu głębokie, śmiertelne rany.

Obficie błuznęła krew, zalewając całą pościel. Po kilku technicznych ranach, przed przybyciem lekarza Pogotowia.

skonał.

Mordercę aresztowano.

Zpłoki zabitego zabezpieczono na miejscu.

Młodociana amazonek



Najmłodsza z amazońskich kłusujących po londyńskim „Hyde Parku”, sześciolletnia miss Elizabeth Mure wraz ze swym wierzchowcem

Przrri „Żelazny Gustaw” po 2 miesiącach na koźle dorożki staje dziś w Paryżu

PARYŻ, 4. 6. Dorożkarz berliński 70-letni Gustaw Hermann, zwany „Żelaznym Gustawem”, który przed 2 miesiącami wystartował na koźle swej dorożki do ranku z Berlina do Paryża, stanie dziś o godz. 5-ej po południu u celu.

Powitała go dorożkarz paryscy i studenci Sorbony, którzy w triumfalnym pochodzie odprowadzą „Żelaznego Gustawa” aż do gmachu opary.

Pałac literatury na Starem Mieście

Śmiała akcja literatów warszawskich

Dla serca Warszawy piękny gmach, a sztuce godną rezydencję

WARSZAWA, 4. 6.

Jednym z naszych najczynniejszych stowarzyszeń literackich jest P.E.N.-klub warszawski, — sekcja polska międzynarodowej organizacji literackiej z centralą w Londynie.

Stowarzyszenie to, jak wszystkie inne nasze związki literackie, pędziło dotychczas żywot bezdomny, rozbijając swoje namioty tam, gdzie się dało.

Początkowo P.E.N.-klub rezydował w wspaniałych apartamentach na Zamku. Po przeniesieniu siedziby p. Prezydenta Rzplitej do murów zamkowych, klub literacki musiał Zamek opuścić i skorzystał z gościny T-wa dziennikarzy i literatów przy ul. Brackiej.

Trzeba było rozejrzeć się jednak za własnym lokalem, — wymagały tego zarówno szerokie agendy klubu jak i żywe towarzyskie coraz żywszem tętnem pod patronatem klubu bijące.

Wówczas klub zwrócił uwagę na jeden z domów na rynku Sta-

rego Miasta, stojący między kamienicą Książąt Mazowieckich a domem, należącym do T-wa dziennikarzy i literatów.

P.E.N.-klub wspólnie ze związkiem zawodowym literatów wszczął energiczne starania w celu otrzymania odpowiednich kredytów. Wysilił te są uwieńczone pomyślnym skutkiem, — no i od paru dni oba stowarzyszenia są właścicielami pięknego obiektu. W ub. sobotę zebrania członków zaaprobowały tę szczytną transakcję.

Dom ma być przebudowany i odnowiony, przyczem zapewnił sobie wybitną pomoc ze strony miasta. Prezes obu związków, Sieroszewski i Goetel, otrzymali od p. prez. Stomilskiego jak najżywsze zapewnienie w tej mierze.

W ten sposób na Starem Mieście powstanie Pałac Literatury, rezydencja sztuki, tak bardzo w Polsce zasłużona, a dotychczas żadnej opieki nie zaznająca.

Drożynę sałaty i rzodkiewki powodują samochody

Przyczyną jest brak nawozu końskiego

WARSZAWA, 4. 6.

W obecnym sezonie wiosennym dała się odczuć we wszystkich miastach europejskich niezwykła drożyzna wczesnych jarzyn.

Zarówno Anglii, jak Paryżanie i Berlińczycy skarżyli się, iż tanie poprzednio nowaliki są dostępne obecnie tylko dla najbogatszych ludzi.

To samo zjawisko zauważyć można w Warszawie i wprost

wydaje się niezrozumiałe, aby w kraju rolniczym pech wczesnej rzodkiewki mógł kosztować 1 złoty, a kilo szparagów w pełni sezonu aż 5 złotych.

A jednak tak jest i z roku na rok wzmagać się będzie drożyzna wczesnych jarzyn.

Wokół wędlin miast zanika bowiem ogrodnictwo, a owoi produkcja nie powstaje, a niewielka garść przedwojennych ogrodników nie może rozwinąć swych gospodarstw z powodu braku końskiego nawozu, niezbędnego dla inspektów.

Automobilizm wycinał z wielkich miast konie, dorożek coraz mniej, a ogromne pociągowe perzerony będą niebawem „zwierzętami z legendy”.

Automobilizm zabija więc ogrodnictwo podmiejskie. Jedyną radą jest rozwój sieci kolejowej, aby wies mogła szybko dostarczać świeże ogrodnictwo.

Warszawa jednak długo jeszcze na to poczeka.

Wyrojni synowie udusili własnego ojca

MONACHJUM, 4. 6. W Lichtenfels dwaj synowie zadusili swego 50-letniego ojca za to, iż rzekomo często groził im śmiercią.

Dróżnik szosowy - bandyta

Grudem kul zasypał przejeżdżających chłopów zabijając jednego, raniąc ciężko drugiego
Okutego w kajdany przewieziono do Warszawy

WARSZAWA, 4. 6. Warszawska policja wojewódzka wykryła wiezo sprawców napadu, do którego przed kilkunastu dniami na szosie pomiędzy Grójcem i Mszczonowem.

Na jadących do Żyrardowa braci Jana i Konrada Calów, gospodarzy z Józefowa, napadli trzej bandyci i kilkomu strzelali z rewolweru zabili Jana, Konrada zaś ciężko ranił.

Na wieść o napadzie na miejsce wyjechał funkcjonariusz wojewódzkiego urzędu śledczego.

Ślady pozostawione przez bandytów wiodły do Karolewa, do mieszkania niejakiego Władysława Kubisa, dróżnika szosowego, mieszkającego z żoną i trojgiem dzieci.

Kubisz kategorycznie zaprzeczył uczestnictwa w napadzie.

— Byłem cały czas w domu — oświadczył.

Jednakże śledzi, badani przez policję, zaprzeczyli temu. Przeprowadzono w mieszkaniu jego rewizję, w wyniku której znaleziono dwa rewolwery cal 6,35. Kulami tego samego kalibru zastrzelono Jana Cala.

Na posadzenie broni Kubisz pozwolił nie miał.

Dalsze śledztwo wykazało, że napad miał być wykonany nie na Calów, a na kolonistę Hermana Gólera.

Rozpaczliwy czyn oskarżonego o nadużycia

Zastrzelenie 3-letniego synka
DREZNO, 4. 6. Oskarżony o nadużycia i malwersacje urzędnik teatru państwowego w Dreźnie zastrzelił w obecności żony swego 3-letniego synka, poczem sam popełnił samobójstwo.

Śledzi z zainteresowaniem śledzą zwycięzcy. Od lewej siedzą: pp. dyr. Edman, red. Anuszyński, pp. Bułkewicz, komisarz Kopp, wicyp. W. T. C. Egonne i Janówski.

WYROK W PROCESIE Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi.

Gods. 3 po południu Sala obrad Sądu Okręgowego przepelniona. Obecni wszyscy oskarżeni, wzmocniony oddział policji. Z Warszawy przybyli adwokaci Leon Okrę, Gustaw Beylin, Jan Dąbrowski i Leon Berenson; obecny miejscowy obrońca adw. dr. Tilleman. Prasa reprezentowana nadzwyczaj licznie. Na sali przedstawiciela sądownictwa z Prezesem Sądu Okręgowego Dynowskim na czele oraz adwokaci miejscowi.

Aby umożliwić wszystkim oskarżonym wysłuchanie wyroku, oskarżonych, odpowiadających z wolnej stopy umieszczono, nie jak zwykle na ostatnich ławach, lecz oddzielnie w pobliżu stołu sędziowskiego na miejscach, normalnie zajmowanych przez oskarżonych w procesach.

Nastroj na sali naprężony. Wszyscy z zainteresowaniem oczekują ogłoszenia wyroku.

O godzinie 3 min. 30 rozlega się dzwonek, zwiastujący rozpoczęcie posiedzenia sądowego. Komplet sędziów zajmuje swoje miejsca poczem cała sala stojąc wysłuchuje sentencji wyroku, odczytywanej przez przewodniczącego sędziego Moszyńskiego.

Wyrok ten jest następujący: Na 8 lat ciężkiego więzienia zostali skazani: Jacheta Szerzman i Wiera Chorąży.

Na 7 lat: Efraim Goldstein, Karol Melpert-Polipienko i Luba Kowalewska.

Na 6 lat ciężkiego więzienia: Szloma Saperstein, Jecha Zydręnska, Chana Rosenówna, Abram Zacharjusz, Władysław Swierzbinski, Chaim Kaplan, Paweł Radzicki, Jan Bassun, Dawid Lacki, Jankiel Abramki, Wolf Kaplan, Aleksy Serede, Moszko Goniadzi.

Na 5 lat ciężkiego więzienia: Marja Frydówna, Jan Bohdan, Judd Hendler, Hirsz Trywaks, Grzegorz Syczewski, Jęfim Głazewski, Szachna Liskowski, Konstanty Krystos, Dawid Cuklerman, Berko Puchalski, Moszko Jeger, Rubin Terespolski, Fajwel Rapoport, Aleksander Mojsak, Aleksander Ostrowiecki, Icko Rapowicz, Icko Kagan.

Na 4 lata ciężkiego więzienia: Lejba Suklennik, Wolf Wolkowski, Sochor Eisenman, Motel Juchnowiecki, Benjamin Szuster, Mikolaj Fiedoruk, Jan Abramowicz, Michla Kaplan, Witold Siemieniek, Aron Epsztajn, Bazyli Sawczyński, Mojżesz Kaplan.

Na 4 lata zwykłego więzienia: Sender Kozak.

Na 3 lata ciężkiego więzienia: Chana Lerman, Sochor Skudziecki, Iser Bolkrej, Chaim Chajot, Abram Markiewicz, Aleksy Osipuk, Izrael Akselet, Berko Gelerstein, Paweł Pasynuk, Mira Kosowska, Bluma Brozman, Berko Roelaw, Lejb Chazan, Berko Dajcz, Izaak Lin, Jonas Zyngler, Włodzimierz Ozleblo, Nochim Peregut, Abram Introligator, Szaja Grunes, Abram Dawid Löfner, Tomasz Pachwycewicz.

Na 2 1/2 roku więzienia zostali skazani:

Moszko Szabas, Sergiusz Żmienko, Izaak Chajot, Hersz Brewde, Aron Gwiarda, Jankel Ostrowski, Izaak Oland, Zewel Bielik, Jan Kulesza, Tomasz Abramowicz, Jerzy Mikolajuk, Alter Pekin, Tro-

film Pamfiluk, Zaida Cresner, Raja Sarwer.

Na 2 lata więzienia: Karp Kupel, Chaim-Oszer Szuster, Aleksander Kuczyński, Estera Sarwer, Tichon Romanuk.

Na 1 rok więzienia: Władysław Hutnik, Jan Bujko, Szmul Kaliko, Włodzimierz Gryko, Anna-Rejza Lifszyc, Bazyli Tarasewicz, Aleksy Trochimczuk, Anatol Saki Moszko Wiczkier.

Uniewinnieni zostali: Jan Górski, Kazimierz Basinski, Szlome Białogórski, Abram Grynstein, Josef Wolkowski, Menucha Markiewicz, Chana Moszkowska, Estera Mirer, Stefan Saczek, Gotlib Goz, Icko Bartnowski, Aleksander Borowski, Paweł Zieniewicz, Bazyli Fiedoruk, Jan Ostrowski, Jan Karpiuk, Teodor Karpiuk, Tewel Szczygilewski, Majlach Tyrtiel, Chone Pachter, Moszko Rudzik, Stefan Babulewicz, Józef Balcjko, Hersz Goliab, Icko Szejn i Jeruchim Kaplan. Ponadto przeciwko Leonidasowi Kłyszko i Joselowi Zylberbergowi umorzono postępowanie.

Ponieważ wszystkim oskarżonym zaliczono areszt prewencyjny, przeto wolność odzyskali nietylko uniewinnieni, ale i wszyscy skazani na karę więzienia do 2 lat 6 miesięcy.

Ogółem zostali skazani: 2 na 8 lat, 13 na 6 lat, 17 na 5 lat, 13 na 4 lata, 22 na 3 lata, 15 na 2 lata 6 miesięcy, 5 na 2 lata, 9 na 1 rok, 26 uniewinniono.

Po ogłoszeniu sentencji przewodniczący oświadczył, że motywy wyroku zostaną ogłoszone na publicznym posiedzeniu 1 sierpnia r. b.

Obrońca prosi o krótką przerwę celem dokładnego zanotowania wyroku i złożenia wniosków w sprawie ew. zmiany środka zapobiegawczego względem niektórych skazanych.

2525252525

Cierpiący na reumatyzm, kataru żołądka i kiszek, zaburzenia czynności wątroby

niech nie omyli się skorzysta z aktywowanych

TABLETEK KARLSBADZKICH MAGISTRA KŁAWE

Przez aktywowanie TABLETEK zostały w działaniu swem możliwie zbliżone do świeżej naturalnej wody.

Otrzymać można w każdej aptece i drogerji.

5252525252

Zabójstwo

na weselu

Na weselu we wsi Złota-Góra, pow. białskiego został zabity kamieniami i kłami mieszkańiec wsi Baba, gminy Łyse, Zygmunt Puławski, lat 28, przez Franciszka Magdalewskiego, Piotra Madalewskiego, Bolesława Potasia, Stefana Niedbałę, Bolesława, Stanisława i Kłofasa Dąbkowskich. Zwłoki Puławskiego zostały odnalezione w zycie około wsi Plewik, gm. Łyse.

Po piętnastominutowej przerwie, w czasie której adwokaci segregują oskarżonych według wymierzonych przez sąd kar, posiedzenie sądowe zostaje wznowione. Prokurator i obrońca składają kilka wniosków w sprawie zmiany środka zapobiegawczego, które sąd po naradzie częściowo uwzględni.

Przy końcu posiedzenia następuje przewidywany „raban”. Holota bolszewicka, zamiast wdzięcz-

Strajk w przemyśle włókien.

W związku z odroczeniem na żądanie fabrykantów pertraktacji z robotnikami przemysłu włókienniczego do środy, 6 bm., odbyło się walne zebranie robotników, zgromadzonych w Związku „Praca”, Klasowym Nr. 1 i Nr. 2 (sekcja polska i żydowska).

Na zebraniu tem robotnicy, do-

patrując się w postępowaniu fabrykantów chęć przewlekania rokowań, uchwalili już od poniedziałku 4 b. m. o godz. 10 rano, przystąpić do powszechnego strajku włókienniczego.

Zgodnie z uchwałą w dniu wczorajszym o godz. 10 rano wybuchł strajk powszechny w przemyśle włókienniczym.

2525252525

Likwidacja strajków.

Rozpoczęty w dniu 14 maja rb. w fabryce wyrobów żelaznych Aszkenazego i Szwarcza strajk robotników metalowych, w dniu 3 bm. po otrzymaniu 10 proc. podwyżki, został zlikwidowany. Wszyscy strajkujący robotnicy przystąpili do pracy.

Rozpoczęty w dniu 25 go maja strajk właścicieli wozów ciężarowych po uzyskaniu podwyżki 9 proc. od każdego 16 kg. ciężaru za przewóz, został zlikwidowany.

2525252525

Sprostowanie.

Niżej wymienione obwieszczenia Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, drukowane dn. 4.VI b.r. winne brzmieć jak następuje:

2515 w Białymstoku pod Ratuszem pod polic. nr. 33 dawniej pod nr. 808 przestrzeni długości 8 arsz. 2 wersz. i szerokości 4 arsz. 11 wersz. należąca do Sroła i Szejny-Chawy Lewke,

3496 w Białymstoku, przy ul. Sienniej pod polic. nr. 1 dawniej przy ul. Cmentarnej pod nr. 1354 przestrzeni 103 sąż. kw. należąca do Szmerela i Chany-Sory małż. Cymstejn,

3512 w Białymstoku, przy ul. Rynek-Kościuszki pod polic. nr. 18 a, dawniej przy ul. Rynekowej i Zielonej pod nr. 445, przestrzeni długości od frontu 26 arsz. 6 wersz. z przeciwległej strony przy granicy gruntu Słomy i Mowszy Rapoportów 31 arsz. 10 wersz. i szerokości z prawej strony przy granicy Joseła i Iłki Makowskich, Słomy Paltera i Chackiela Sicza 18 arsz. 9 wersz. i z lewej strony przy granicy Hendli Gutter i Mowszy Grynberga do granicy Rapoportów 18 arsz. 9 wersz. zaś na przestrzeni 5 arsz. 14 wersz. od granicy pomienionego Grynberga przy granicy tychże Rapoportów do gruntu tegoż Grynberga 11 arsz. 2 wersz. należąca do Chackiela Sicza,

2525252525

Na ekranie

Apollon

Niewolnicy (Tajemnica piękności)

Ważna dla Pań!

W akcie 2-gim pokazy najnowszych systemów odtuszczania oraz utrzymania młodości, pięknej linii ciała i świeżości cery.

Nowoczesny dramat na tle konfliktów małżeńskich z niezapomnianą „kokotą” z filmu „Wschód Słońca”

Margaret LIVINGSTON

Udział przyjmują: J. Czarkowska, Pragierówna Lawandowska, H. Rzewuski, St. Zieliński, Wł. Janicki

Początek 6.45, 8.10, 10.15

2525252525

Modern

JOZEFINA BAKER

„CZARNA VENUS”

W 10-ciu aktowym dramacie erotycznym pt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — 22.5, — samiejscowa wraz z przesyłką — 22.5 gr. 50, — zagraniczna 22.9.

nego przyjęcia niesłuchanie sumiennie i ludzko pracowanego wyroku, na hasło „Piotra” Kłyszki wszczęła hełas, zakończony kaskadniczną próbą odpędzania po rosyjsku międzynarodówki, Podziwialiśmy takt i umiar wyszkolonej policji, która potrafiła zapanować nad burzącymi się uczuciami obywateli polskimi i we wzorowym porządku ujęła w karby komunistyczne rozbestwienie.

2525252525

Wetniane kaftaniczki dziecięce. Jedwabne suknie matek

CZĘŚCIEJ niż przypuszczamy, że uprząta bielizna niemowląt jest przyczyną ich płaczu, bezsenności, a często nawet uporczywych krost i wysypek. Biedactwa cierpią bardzo, gdy ich tak bardzo delikatny naskórek jest ustawicznie drażniony przez bieliznę praną z wyjątkiem mydłem. Jedynie pianie LUX-u godzi się powierzać bieliznę małych dzieci — wszelkie wetniane kaftaniczki, pończochy i kaputki. Niemniej jednak należy prąć wyjątkowo w LUX-u.

Wyszukany sposób prania delikatnych materiałów.

Jedynie LUX specjalnie się nadaje do prania najbardziej delikatnych tkanin wszelkiego rodzaju i gatunku, ponieważ jedynie LUX jest ostatnim w ranku przemysłu mydlarskiego, a kto się ściśle trzyma przepisu, ten śmiało powierzyć może jego istotnie „magiczne” pianie, wszelkie najbardziej wytworne jedwabne i wetniane ubrania.

Wskazówki

W wodę gotującą (pół miednicy), wsypać łyżkę LUX-u i ubić gęstą pianę. Dodać trochę zimnej wody, by mieć letni roztwór. Prąć ubrania przez wygniatanie brudu w dłoń, jak również o dno naczyń w którym się prąć. Płukać starannie w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy. Wyśuszyć nadmiar wody bez wykręcania.

PROBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunlight” Spółki Akcyjnej, Skrytka Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbną pranie.

Imię i nazwisko

Adres

D.B.B. 98 (Upraszam o wyraźne pisanie.)

L.P. 98

Lever Brothers Limited, Anglia.

2525252525

Dr. L. Kryński

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe. Leczenie i diagnostyka promieniami ROENTGENA. Należnie lampą kwarcową. Przyjmuje od 9-11 i 4-6 w tygodniu. Białystok, ul. Lipowa 25, tel. 5-67.

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Należnie lampą kwarcową. Przyjmuje rano od 10-12 i od 4-6 w tygodniu. Białystok, ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro). Telefon 9-40.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skożne. Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej. Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61.

Doktor M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Leczenie i diagnostyka promieniami ROENTGENA. Przyjmuje od 9-11 i 4-6 w tygodniu. Białystok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 5-95.

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9-11 i 4-6 w tygodniu. Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 11, Tel. 6-06. (ul. Miumiecka)

2525252525

Dr. T. Szyłman

(choroby weneryczne)

Przyjeżdża ze Trzaskińskiego do Białego stoku ul. Rynek-Kościuszki Nr. 3, naprzeciwko kościoła (wjeżdża przez ul. Legionową Nr. 3)

Głębokie przegrzewanie przy pomocy diatermii, naświetlanie lampą kwarcową i solux. Przeprowadza żołądka i dwunastnicy. Przygłębienie pracownia laboratoryjna. Przyjmuje od 9-10 i 13-5. Poradnie dla cięższych w niedziele i środę od 11-3 godz.

Dr. C. Szyłmanowa

(choroby weneryczne)

Zjazd Rad Szkolnych.

Dnia 2-go czerwca w lokalu Inspektoratu Szkolnego odbył się zjazd Rad Szkolnych Powiatowych Województwa Białostockiego z udziałem 12 delegatów pod przewodnictwem kuratora warszawskiego p. Zawadzkiego.

Omawiano sprawę wyborów delegatów do Rady Szkolnej Okrę-

gowej Województwa Warszawskiego oraz budowy szkół w Województwie Białostockim.

Do Rady Okręgowej weszli: ks. Burak (Wolkowskie), Moroz (Sokolka), poseł D. Łoś (Białystok), De-Lasy (Grodno), Borkowski (Ostrołęka), Ksepko (Suwałki) Klimko (Augustów).

2525252525

W obronie własnej

Posterunkowy Komisarjatu P. P. w Grodnie Stanisław Bartoszewski, na tle nieporozumienia o bezprawne wypasanie zwoła, zabili mieszkańca wsi Kucze-Duże Władysława i plecach. Zabójcy aresztowani.

Śmierć za wypas zwoła

Mieszkańcy wsi Kucze-Mała, gm. Jedwabne, pow. kolneńskiego, na tle nieporozumienia o bezprawne wypasanie zwoła, zabili mieszkańca wsi Kucze-Duże Władysława i plecach. Zabójcy aresztowani.

2525252525

Popierajcie Pol. Czerw. Krzyż

Polkowskiego, lat 26.

U Polkowskiego stwierdzono ranę postrzałową w nogę powyżej kolana oraz liczne siniaki na szyi i plecach. Zabójcy aresztowani.

2525252525

Chcesz otrzymać

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencji. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42.

Kurs wyucza: listownictwa: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynie, łowarstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadzwońcie do 811.

Potrzebna spody

go — umieć musiodo-że gotować, pracować, umiemyje prowadzić gospodarstwo domowe. Dobre rekomendacje wymaga się o- powiadzawo. telef. 803 codziennie do godz. 11 rano. 814

Biedna kobieta

kobieta polka nie mająca środków utrzymania odda na zawsze 5 tygodniową dziewczynkę o- sobie uczelnej, która by zajęła jej miejsce. Gwiedzieć się w „Kropki Mielki” ul. Sibińska 19.

Wymagaczki

do kuchni bufetowej potrzebne. Zgłaszajcie się do bufetu i- ej ul. na dworcu. 812

Gubiono weksel

na zł. 100, płatny 5 lipca w Prahku z wystawieniem Beresza Szapiro na zlecenie Gwysztejn. Zwro- dę za nagrodą do Admin. str. „Dziennik” 811

Gubiono dowód osobisty

oraz potwierdzenie obywatelstwa wyd. przez Starostwo Białostockie i ksiązkę wojskową — przez P.K.L. Białystok na imię Legacyńskiego Władysława, r. 1890. zam. Piekna. 813

Gubiono książkę

wojskową wyd. przez PKU. Będzin. imię Michała Górnego. 1897 zam. Osowcu. 804

Gubiono książkę

wojskową wyd. w roku 1922 przez Oficera Ewidencyjnego w Sokółce na imię Stefana Czabana, roczn. 1889, zam. w Sokółce gm. Szudziałowo. pow. Sokółka. 802

Dr. T. Szyłman

(choroby weneryczne)

Przyjeżdża ze Trzaskińskiego do Białego stoku ul. Rynek-Kościuszki Nr. 3, naprzeciwko kościoła (wjeżdża przez ul. Legionową Nr. 3)

Głębokie przegrzewanie przy pomocy diatermii, naświetlanie lampą kwarcową i solux. Przeprowadza żołądka i dwunastnicy. Przygłębienie pracownia laboratoryjna. Przyjmuje od 9-10 i 13-5. Poradnie dla cięższych w niedziele i środę od 11-3 godz.

Dr. C. Szyłmanowa

(choroby weneryczne)

Przyjeżdża ze Trzaskińskiego do Białego stoku ul. Rynek-Kościuszki Nr. 3, naprzeciwko kościoła (wjeżdża przez ul. Legionową Nr. 3)

Zjazd Rad Szkolnych.

Dnia 2-go czerwca w lokalu Inspektoratu Szkolnego odbył się zjazd Rad Szkolnych Powiatowych Województwa Białostockiego z udziałem 12 delegatów pod przewodnictwem kuratora warszawskiego p. Zawadzkiego.

Omawiano sprawę wyborów delegatów do Rady Szkolnej Okrę-

gowej Województwa Warszawskiego oraz budowy szkół w Województwie Białostockim.

Do Rady Okręgowej weszli: ks. Burak (Wolkowskie), Moroz (Sokolka), poseł D. Łoś (Białystok), De-Lasy (Grodno), Borkowski (Ostrołęka), Ksepko (Suwałki) Klimko (Augustów).

2525252525

W obronie własnej

Posterunkowy Komisarjatu P. P. w Grodnie Stanisław Bartoszewski, na tle nieporozumienia o bezprawne wypasanie zwoła, zabili mieszkańca wsi Kucze-Duże Władysława i plecach. Zabójcy aresztowani.

Śmierć za wypas zwoła

Mieszkańcy wsi Kucze-Mała, gm. Jedwabne, pow. kolneńskiego, na tle nieporozumienia o bezprawne wypasanie zwoła, zabili mieszkańca wsi Kucze-Duże Władysława i plecach. Zabójcy aresztowani.

2525252525

Popierajcie Pol. Czerw. Krzyż

Polkowskiego, lat 26.

U Polkowskiego stwierdzono ranę postrzałową w nogę powyżej kolana oraz liczne siniaki na szyi i plecach. Zabójcy aresztowani.

2525252525

Chcesz otrzymać

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencji. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42.

Kurs wyucza: listownictwa: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynie, łowarstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadzwońcie do 811.

Potrzebna spody

go — umieć musiodo-że gotować, pracować, umiemyje prowadzić gospodarstwo domowe. Dobre rekomendacje wymaga się o- powiadzawo. telef. 803 codziennie do godz. 11 rano. 814

Biedna kobieta

kobieta polka nie mająca środków utrzymania odda na zawsze 5 tygodniową dziewczynkę o- sobie uczelnej, która by zajęła jej miejsce. Gwiedzieć się w „Kropki Mielki” ul. Sibińska 19.

Wymagaczki

do kuchni bufetowej potrzebne. Zgłaszajcie się do bufetu i- ej ul. na dworcu. 812

Gubiono weksel

na zł. 100, płatny 5 lipca w Prahku z wystawieniem Beresza Szapiro na zlecenie Gwysztejn. Zwro- dę za nagrodą do Admin. str. „Dziennik” 811

Gubiono dowód osobisty

oraz potwierdzenie obywatelstwa wyd. przez Starostwo